

SŁOWO

WILNO, Czwartek 11 września 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administracji 17.83.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKÓW — Bułt Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Ruch”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bułt Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Żankowa, — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
HORIENEC — Sąd Tytułowy S. Zwierzyński.
KIELECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Śniłowska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLICE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2 ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Aresztowanie przywódców Centrolewu

KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

(Korespondencja własna).

Aresztowano wczoraj 18 posłów, z czego 13 przywódców centrolewu odpowiedzialnych za kongres krakowski, na którym uchwalono rezolucję odwołującą się o pomoc do zagranicy i na którym padły bezcelne, a nieprzystojne okrzyki przeciw Głowie Państwa. Kraków pamięta czasy, gdy należało do Austrii, gdy ta Austria toczyła wojnę, a na plantach stał człowiek z katarzynką i śpiewał wierszyki sztychujące z Cesarza Karola. Ale też Austria się rozpadła. W społeczeństwo polskie, które odwróciło swoje państwo z grobu, powoli wchodzić zaczyna kultura silnej władzy.

Rząd polski nie pozwala dotykać autorytetu Głowy Państwa. Jest to jego obowiązek i jego zaleta. Targnięcie się na Głowę Państwa zostaje ukarane przykładnie. Oto jest ta pierwsza strona formalno-prawna aresztowań wczorajszych.

Ale pozostaje strona polityczna. W aresztowaniach wczorajszych jesteśmy gotowi widzieć wszystkie elementy, które w polityce dają zwycięstwo. Jest to po pierwsze decyzja, po drugie odważa, po trzecie linia. Rząd wiedział, że aresztowaniami rozjątrzy cały radykalizm polski przeciw sobie, a jednak zdecydował się na nie. Aresztowania stworzyły wyraźny front rządu przeciw radykalizmowi, socjalizmowi, demagogii chłopskiej, kierieniszczyźnie wszelkiego rodzaju. Można dziś Polskę zakląć „na panię Kiereńską!” Rosję zgubiło nie ino, jak polityka chwiejna, bojaźliwa, bez decyzji, bez wyciągania dostatecznych ostrych wniosków i konsekwencji. O, nie my będziemy ubolewali nad aresztowaniami, skoro zobaczymy w nich decyzję i linię.

Oczywiście aresztowania powinny wydać konsekwencje. Jeśli by skończyły się tylko na aresztowaniach bez dalszych politycznych wniosków, jeśli by aresztowania nie miały nic przynieść prócz rozdrażnienia strony przeciwnej, byłoby nie lepiej, a gorzej. Ułajmy, że tego nie będzie. C a t.

WYDAWANIE OBLIGACYJ PREMJOWEJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ

Syndykat Banków Gwarancyjnych komunikuje, iż wydawanie obligacji Serji I-szej Premjowej Pożyczki Budowlanej odbywać się będzie począwszy od dnia 15 września br. w Poczcie Kasie Oszczędności w Warszawie i jej Oddziałach w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszystkich Bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i ich Oddziałach oraz w każdym Urzędzie Pocztowym, który przyjmował zapisy.

Zgłaszający się po odbiór obligacji winni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty, legitymację urzędową i t.p.) w wypadku zaś podejmowania obligacji w imieniu subskrybenta — również i upoważnienie, potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd gminny, starostwo) bądź też niewierzytelne rejentałnie, względnie sądownie.

DEPOZyty

Pocztowa Kasa Oszczędności (Warszawa, Jasna 9), jak powszechnie wiadomo, po siada swój Wydział Bankowy, którego zadaniem są czynności wchodzące w zakres każdego dużego banku. W tej dziedzinie pracy PKO, jak zawsze dąży do dania swoim klientom możliwie najdalej idących udogodnień. Naprzeki przyjmując na przechowanie papiery wartościowe (depozyty) PKO nie ogranicza się wyłącznie do całkowitego niepewnego przechowania powierzonych sobie walorów, ale jednocześnie przyjmuje na siebie obowiązek administrowania nim, to znaczy, że PKO, bez specjalnych zleceń dokonuje na rachunek właściciela realizację zapadłych kuponów i wylosowanych papierów, oraz przeprowadza konwersje i nowe emisje.

Zarządzenie to spotka się niewątpliwie z dużym uznaniem ze strony posiadaczy papierów procentowych, w imieniu których PKO załatwia czynności administracyjne związane z lokowaniem gotówki w obligacjach państwowych, komunalnych czy innych.

WARSZAWA 10-IX (tel. wł. „Słowa”). Na podstawie zarządzenia władz administracyjnych zatrzymano w ciągu nocy z dnia 9 na 10-tego b. m. częściowo w Warszawie, a częściowo na prowincji 18-tu b. posłów na Sejm a mianowicie z P.P.S. Hermana Libermana, Aleksandra Pragiera, Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois, z N.P.R. Karola Popiela, z Wyzwolenia Kazimierza Bagińskiego i Putka, z Piasta Wincenego Witosa i Kiernika, ze Stronnictwa Chłopskiego Boćmę i Sawickiego i ze Stronnictwa Narodowego Aleksandra Dębskiego.

Oprócz tego w Krakowie zatrzymano b. posłów z P.P.S. Cioikosza i Masika a we Wschodniej Małopolsce 4-ch b. posłów ukraińskich Celewicz, Kohuta Leszczyńskiego i Palijewa.

Akty aresztowanych doręczone zostały jeszcze dziś prokuratorowi Sądu Okręgowego w Warszawie p. Michałowskiemu, który przekazał je sędziemu śledczemu p. Chmielarzowi. Prawie wszyscy aresztowani zostali przez policję w mieszkaniach a tylko posła Witosa aresztowano na dworcu w Podgórzu, pod Krakowem, w chwili, gdy wracał z Warszawy do Wierchosławic.

Według niesprawdzonych dotąd, ale dość wiarygodnych pogłosek zatrzymanym politycy osadzeni zostali prawie wszyscy w twierdzy w Brześciu Litewskim, dokąd przewieziono ich pociągami. Odpowiadać mają z artykułu 100 K.K. za organizowanie zamachu na zasadniczy, istniejący w państwie ustroj. Pozatem postawie ukraińscy odpowiadać będą jeszcze z innych artykułów K. K. a przedewszystkiem z tych, które mówią o zamachu na całość terytorjum państwowego i o porozumiewanie się w tym celu z państwem obcym.

Na wiadomość o aresztowaniach wśród byłych posłów, zareagowała pierwsza Rada Adwokatów w Warszawie w obronie 4-ch swoich członków a mianowicie Libermana, Pragiera, Dębskiego i Kiernika. Rada Adwokacka uchwaliła bardzo ostry protest, który już dziś o godzinie 2-giej po południu dostarczony został ministrowi sprawiedliwości p. Carowi. Minister Car przyjął delegację i oświadczył, że protest jest przedwczesny, gdyż na podstawie procedury karnej, władze administracyjne mogą przez przeciąg 48 godzin zatrzymać obywateli a dopiero w ciągu tego czasu władze sądowe mogą zdecydować o dalszym losach zatrzymanych. Termin 48 godzin jeszcze nie upłynął.

W godzinach wieczornych pojawił się protest Stronnictwa Narodowego przeciwko aresztowaniom. Dzienniki, które zamieściły protest Rady Adwokackiej i Stronnictwa Narodowego uległy konfliktom a mianowicie: „A. B. C.”, „Kurier Warszawski” i „Wieczór Warszawski”.

W godzinach wieczornych usiłowali socjaliści w Warszawie zorganizować wiec i pochód pod gmachem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Policja jednakże do demonstracji nie dopuściła, rozpraszając zgromadzonych i aresztując 3 najbardziej agresywnych agitatorów.

Takie same próby były czynione w Krakowie i Tarnowie, gdzie policja zmuszona była oddać salwę.

Posiedzenie Rady Ministrów

GEN. SKŁADKOWSKI NADZWYCAJNYM KOMISARZEM DO WALKI Z EPIDEMJAMI

WARSZAWA, 10-IX (tel. wł. „Słowa”). O godz. 5-ej po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego, na którym uchwalono szereg spraw drobnej natury oraz zamianowanie ministra generała Sławoj-Składkowskiego nadzwyczajnym komisarzem do walki z epidemjami.

„IZWIESTJA” O STOSUNKU ŁOTWY DO KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ

MOSKWA. PAT — „Izwiestja”, omawiając wywiad łotewskiego premiera i ministra spraw zagranicznych Celmsa o rezultatach konferencji warszawskiej, piszą: Aby oświecić rzeczywiste znaczenie konferencji i istotny sens uczestnictwa Łotwy, Celms musiałby dowiedzieć, że konferencja przyniosła Łotwie istotne korzyści i że nie była ona skierowana przeciwko Z.S.R.R. „Izwiestja” donoszą, że premier Łotwy nie uczynił zażość tym wymaganiom. W oświadczeniu Celmsa, według oświecenia sowieckiego organu, nie można znaleźć żadnych wskazówek, jakie korzyści osiągnęła, względnie mogłaby osiągnąć Łotwa z uczestnictwa w konferencji warszawskiej. Co się tyczy oświadczenia Celmsa, że rozpowszechniane wersje o antysowieckim charakterze konferencji są to dziecinne bajki, „Izwiestja” sądzą, że znaczna część prasy europejskiej zupełnie wyraźnie przyznawała, że konferencja warszawska skierowana jest przeciwko Z.S.R.R. Komentarz „Izwiestji” kończy się cytacją z łotewskiego „Socialdemokrata”, że obecna zagraniczna polityka obraca się w orbicie Polski.

Walka hydroplanu ze statkiem koło Libawy

LIBAWA. PAT. — Zaszedł tu ostatnio ciekawy wypadek skutecznej walki hydroplanu ze statkiem przemysłowym. — 9 b. m. w godzinach rannych komendant straży granicznej rejonu libawskiego otrzymał wiadomość, że statek z przemymet alkoholi znajduje się na wodach terytorjalnych Łotwy. Wobec tego, że straż graniczna nie posiada żadnych statków, zawiadomiono władze wojskowe, które wysłały jeden hydroplan. — Hydroplan wkrótce zauważył podejrzany statek i dał sygnał do zatrzymania się. Statek nie usłuchał i rozpoczął ucieczkę. Łotnicy, po rzuceniu dwóch bomb, rozpoczęli ostrzeliwać statek ogniem karabinów maszynowych i zmusili go do poddania się — Na statku znaleziono 10 tysięcy litrów spirytusu. — Statek pochodzi z Gdańska.



Nierychliwie, lecz sprawiedliwie.

Komunikat urzędowy

WARSZAWA. PAT. — W okresie ubiegłej sesji sejmowej władze bezpieczeństwa oraz władze sądowe zarejestrowały szereg przestępstw, zarówno natury kryminalnej, jak o charakterze politycznym, popełnionych przez byłych posłów sejmowych. — Ze względu na przepis art. 21 konstytucji, dotyczący niekwalifikacji poselskiej, postępowanie sądowe w sprawach tych było niemożliwiane, bądź też stało utrudniane. Wnioski o wydanie posłów sądów nie były załatwiane w terminach ustalonych odnośnymi przepisami, albo, mimo wyraźnych cech przestępstwa, były załatwiane odmownie, jak to miało miejsce ostatnio z byłym posłem Dworczaninem, który strzelał do policji i został aresztowany z decyzji władz sądowych, a p. marszałek zażądał wypuszczenia go na wolność.

Wobec wygaśnięcia mandatów poselskich, a co za tem idzie i niekwalifikacji poselskiej, władze właściwe przystąpiły do wszczęcia spraw, nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji sejmowej. Na tej podstawie, w dniu 10 września dokonano zatrzymania szeregu posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieże, oszustwa, przywłaszczenia i t. p.), jak i o charakterze politycznym (strzały do policji, nawoływania do gwałtu i nieposłuszeństwa władzom, wystąpienia antypaństwowe i t. p.). — Dochodzenia, które w sprawach zatrzymanych prowadziły władze bezpieczeństwa będą skierowane do władz prokuratorskich.

Aresztowania komunistów w Warszawie

WARSZAWA. PAT. W dniu 9 b. m. o godz. 8 wiecz. wkroczyła policja do lokalu związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego oddział III przy ul. Elekoralnej, gdzie odbywała się nielegalna konferencja międzyzwiązkowa związków skomunizowanych w sprawie przygotowania i nias komunistycznych do demonstracji antypaństwowej na dzień 14 b. m. W lokalu zastano 80 osób, znanych policji działaczy komunistycznych, którzy na widok policji rzucili się do okien i drzwi wejściowych, lecz zostali zatrzymani. Podczas rewizji znaleziono szereg dokumentów o treści antypaństwowej. Na podstawie tego, wszystkich będących na tej konferencji zatrzymano i odwieziono do urzędu śledczego, do dyspozycji sędziego śledczego, gdzie toczą się dochodzenia. Lokal opieczetowano do dyspozycji władz sądowych.

Teror i sabotaż w Galicji

WARSZAWA. PAT. — W nocy z 8 na 9 b. m. nieznaną sprawcy usiłowali podpalić stery zboża, należące do folwarku Pokropiwna, pow. Tarnopol. Stery te pilnował stróż nocny, który zauważywszy osobników, podchodzących do stert, wezwał ich pod groźbą strzałów, by stanęli. — Jeden z podpalaczy zaczął uciekać. Drugi, mimo groźby, chciał koniecznie sterty podpalić. Wówczas stróż nocny strzelił do niego rannego. Osobnik, który uciekał, zawrócił, podniósł rannego i z nim razem uciekł. Dochodzenie w toku.

WARSZAWA. PAT. — Dnia 8 b. m. około godz. 20 min. 30 założono minę pod budynek czytelnicy Proświta w Manajowie, pow. Zborów, woj. Tarnopol. Mina eksplodowała i uszkodziła częściowo budynek. Niewykryci dotąd sprawcy przybyli komno od strony miejscowości Kolejów. Po dokonaniu czynu w drodze powrotnej zastrzelili oni Wasyla Troszczanickiego, Rusiaka z Manajowa. Dochodzenie w toku.

KONFERENCJA W SPRAWIE DRZEWNEJ

WARSZAWA. PAT. — Wbrew błędnym wiadomościom, które ukazywały się w niektórych odłamach prasy, Ministerstwo Rolnictwa stwierdza, że konferencja, poświęcona sprawie drzewnej, nie uznaje tranzytu drzewa sowieckiego za szkodzący interesom Polski, lecz przeciwnie, powołała rezolucję, głoszącą, że „prowadzenie polityki taryfowej prohibicji drewna przez Polskę, mineloby się z celem, wobec możliwości przenikania obcego drewna przez inne szlaki kolejowe i narażoby Polskę na komplikacje międzynarodowe.

KTO DZIŚ WYGRAŁ NA LOTERJI.

WARSZAWA. PAT. W drugim dniu ciągnięcia 5 klasy 21 Polskiej Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

Po 15 tysięcy zł. Nr. 46.100, 82.156, 10.924 po 10 tysięcy zł. Nr. 69.854, 131.194, po 5 tys. zł. Nr. 33.042, 36.414, 70.090, 96.697, 99.496 153.518

Geneva, 5 września 1930 r. przedewszystkiem Związku mniejszości w Niemczech, który przez pp. Ammendego i Wilfana upatrzony został jako ofiara. Liczyć się tedy należy, iż rok najbliższy będzie okresem wzmożonej działalności agentów kongresowych na terenie Rzeszy, który panowie ci zamierzają gruntownie „oczyścić” ze związku mniejszości narodowych.

Nadmienić wreszcie należy, iż kongres tęgocorczy obestany był bardzo słabo. Brakowało dwu wiceprzewodniczących: prezesa grupy żydowskiej Matzki i głównego, mniejszościowego ideologa niemieckiego, Schieman. Nie było również Bundu z Polski. Natomiast Niemcy stawili się w zwykłym składzie (Otto Ulitz, Nauman i Graebe).

Otto Ulitz, dyrektor Volksbundu, przemawiał na temat Paneuropy. Przy tej okazji pozwolił sobie na pewną grubą nieprzystojność w stosunku do Polski. Mówił mianowicie, iż kryzys parlamentaryzmu wywołany jest m. in. tem, że państwo bierze na siebie zbyt wiele obowiązków. Sprawy kulturalne winny być przekazane — jego zdaniem — czynnikom społecznym i w tej dziedzinie ograniczenie suwerenności państwa jest pożądane. Dziwi go natomiast, że protestuje się wobec posunięć w pewnych państwach, które zgodne są z zasadą suwerenności. Wyłącznie suwerenności tej winny być zastrzeżone tego rodzaju posunięcia, jak zabieg Węgier o restytucję monarchii, lub żądanie Anschlussu, bądź wysuwanie w innych państwach kwestii artykułu 19 paktu Ligi (mówiący o rewizji pewnej kategorii traktatów). Uczynił tedy p. Ulitz aluzję do protestów polskich przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu Treviranusa który w dyrektorze śląskiego Volksbundu pozyskał żręcznego obrońcę.

Reasumując wyniki kongresu wspomnieć jeszcze należy o uchwaleniu rezolucji w sprawie opublikowania sprawozdań z położenia mniejszości w poszczególnych państwach. Sprawozdania te sporządzone być mają przez poszczególnie delegacje i na ich odpowiedzialność. Książka, zawierająca te sprawozdania, miała ukazać się już w czasie obecnego kongresu. Inicjatorzy tej publikacji natrafili jednak na poważne przeszkody i zobowiązali się wydać swe dzieło dopiero w listopadzie. Będzie to zbiór subiektywnych referatów, nie mogących oczywiście pretenдовать ani do obiektywności ani do wszechstronności ujęcia choćby ze względu na kadubowy charakter kongresów genewskich.

Drugim zgrzytem pomiędzy Wilanem a grupami niemieckimi była kwestia przyjęcia na kongres delegatów Bułgarów macedońskich z Jugosławii. Wilfan narzucił swą wolę prezydentowi, który skłonne było przyjąć Macaronczyków i sprawił, że ci na kongres nie zostali przyjęci. Delegat żydów bułgarskich zaprotestował ostro przeciw polityce Wilfana zarzucając mu, iż broni interesów rządu bułgarskiego. Protest ten pozostał jednak bezskutecznym. Niemcy, którzy chętnie poparli by Bułgarów i początkowo napierali nawet na Wilfana, by ustąpił, oklaskiwali żywo obronę Wilfana, który odpowiadając rzecznicom Macedończyków, wyszczególnił powody swej decyzji. Do załagodzenia tarc między prezesem kongresu a grupą niemiecką (posilkowaną przez sztab „rzeczoznawców” berlińskich z von Loeschem, dyrektorem „Deutscher Schutzbund” oraz „naukowcami” Boehmen i Verther merem na czele) przyczyniło się walne dopuszczenie na kongres litewskiego poety z Tyłzy, niejakiego p. Vidunasa, który mimo protestu związku Litwinów z Prus Wschodnich, w związku mniejszości w Niemczech uznany został przez p. Wilfana jako „delegat” mniejszości litewskiej z Prus Wschodnich i przyjęty przez kierownika kongresu z nadzwyczajną pompą. P. Vidunas, człowiek o dużej ponoć wyobraźni poetyckiej, lecz o żadnych talentach politycznych, pławiał się w atmosferze komplementów tak serdecznie i tak na ślepo, że nie zorientował się nawet w intencjach kierowników kongresu, gdy ci zabronili mu przemawiać na temat ucisku mniejszości narodowych w Niemczech.

Incident z Vidunaszem rzucił na politykę „Ausschuss” kongresów jaskrawe światło. Dzięki temu incydentowi stało się zupełnie jasne, iż kongresy genewskie, wyjąłowane zupełnie pod względem ideowym, starają się wywagrodzić sobie pustkę moralną wielkimi wyczynami organizacyjnymi, zwłaszcza na terenach już zorganizowanych. Na pierwszy ogień pójść ma

PRZESZKODY NA POLU KULTURALNEJ REWOLUCJI W Z.S.S.R.

„Kulturalną rewolucją” nazywają w ZSSR organizację nowszerechnego nauczania, urządzenie iz b — bibliotek, rozwój prasy prowincjonalnej, rozpowszechnienie wiedzy technicznej. Jednym z najważniejszych problemów w życiu społeczeństwa sowieckiego jest problem wprowadzenia powszechnego nauczania obowiązkowego. Plan powszechnego nauczania miał być uskuteczniony w europejskiej Rosji ta jesienią, lecz obecny stan szkół i podręczników zapewne wcale uniemożliwi wprowadzenie nauczania obowiązkowego.

Najważniejszą przeszkodą w tym kierunku jest brak nauczycieli i brak papieru dla podręczników. Wątpliwe jest, czy bolszewicy zdolają pokonać te trudności.

Zarządzający sowieckim wydawnictwem państwowym A. Chałatow podaje w „prawdzie”, że rozwój przemysłu papierowego w Rosji jest zbyt powolny. Ogółem dla przemysłu papierowego asygnowano 140 milj. rubli. Nie korzystano z tego kapitału intensywnie. Dwie największe fabryki papierowe — Bajachnicka i Kondopozka bndowano około 5 lat, wówczas, gdy miały być budowane nie później niż za 2 i pół roku. Miejscowa produkcja papieru była niewystarczająca i trzeba było ją uzupełnić przez import z zagranicy. W ciągu ostatnich 6 lat w ZSSR za papier zagraniczny zapłacono około 100 milj. rubli. Jak podaje Chałatow, sytuacja w wyrobów papierowych w Rosji w czasach ostatnich doznała dalszego pogorszenia. Spowodował to poniekąd i znaczny rozwój prasy. Tyraż gazet sowieckich wynosi obecnie 24 milj. egzemplarzy i tylko ze względu na brak papieru nie może się podnieść do 30 — 40 proc.

Jeszcze o lesie pod Slezunami

W związku z niezwyklej zjaskami w lesie pod Jaszunami rozchodzą się coraz nowe pogłoski. Prym w nich prowadzi wileńska prasa żydowska, która ironizuje na temat „cudu“ i opowiada, że dziewczyny uległy hipnozie jakiegoś blisko Jaszun zamieszkałego inteligenta, zaś zjawiska świetlne wywołane było przez światło odpowiednio nastawionych reflektorów. Oczywiście w takim tłumaczeniu zjawiska niema ani słowa prawdopodobieństwa.

Ciekawsza jest natomiast rola jakiegoś nieznanego jegomościa, który zamieszkiwał w chacie, zamieszkałej przez Stanisławę Korejw. Jegomość ten opowiadał bardzo dużo o cudach i pobudzał w różny sposób fantazję młodzieży. Jak się zdaje był to osobnik mający niezupełnie w porządku swoje rachunki z prawem i dlatego też zniknął po pewnym czasie. Być może, że te jego opowiadania nastawiały dziewczyny tak, że same zaczęły nerwowo poszukiwać jakichś objaśnień i uległy w końcu auto-sugestji, która u młodszej dziewczynki wydała się być szczerą. Co do starszej, budzi ona pewne wątpliwości.

Ksiądz Markowski z Wilna był na miejscu „cudu“, uspokajał ludność jak o tem donosił „Dziennik Wileński“ oraz zbierał pieniądze na jakiś cel. Ludność opowiada, że na kaplicę pod drzewem, gdzie miało miejsce objawienie

nie. Wydaje się nam wątpliwe, zwłaszcza po wczorajszej enuncjacji Kurji Metropolitalnej, aby należało to miejsce uczcić wystawieniem kaplicy.



Stanisława Korejwo

W dzisiejszym numerze podajemy fotografię obu dziewcząt, oraz drzewa, przed którym dziewczęta miały rzekome „objawienia“.

Wywiad z profesorem Władyczko

Wypadki pod Jaszunami mają tego rodzaju podłoże, że uważaliśmy za niezbędne zwrócić się do znanego psychiatry p. profesora Władyczko

że dany osobnik jest bezwzględnie psychicznie chory?

— Kiedyś uważano, że tylko psychicznie chory mają omamy, teraz stoją na tym punkcie widzenia, że mogą one powstawać przemijająco i u ludzi zdrowych.

Goete jak wiadomo widział kilka razy samego siebie, to samo było z Mussetem.

Wracając do „cudu“ jaszunskiego jako drugą przyczynę powstania tego zjawiska, można byłoby przypuszczać t.zw. autogestję. Pod jej wpływem np. u Luizy Lateau na tle rozmyślań nad męką ukrzyżowanego Chrystusa Pana powstawały krwawienia na kończynach, w miejscach wbicia gwoździ.

W ostatnich czasach podobne zjawiska obserwujemy u Teresy z Kanesrant. Jeśli zmużyć oczy i wyobrazić sobie szczyty gór śnieżnych, oświetlonych jaskrawym słońcem — żrenice nasze zwręają się. Pod wpływem więc autosugestji wyobraźnia ludzi może wywołać omamy wzrokowe i słuchowe o treści religijnej, co jak już zaznaczyłem, mogło mieć miejsce ipod Jaszunami.

Pomimo autosugestji w tego rodzaju wypadkach, może być t. zw. sugestia na jawie pod wpływem osoby postronnej.

W jednym wypadku choremu powiedziano, że ma on zbliżyć się do bardzo gorącego pieca i dotknąć ręką. Chory to uczynił i mimo, że piec był zimny, odczuł ból jak przy oparzeniu i na miejscu dotyku ręki, powstały bomble oparzeniowe.

— Czy możliwa jest sugestia masowa?

— Owszem, jest to już dawno stwierdzone. Osobiście mogę przytoczyć jako przykład masową sugestię w czasie obłężenia Portu Artura, gdzie w tym czasie przebywałem. Będąc obłożeni w ciężkich warunkach oczekiwaliśmy wyzwolenia — słyszeliśmy niejednokrotnie kanonady w oddali których właściwie nie było, widzieliśmy w otwartym morzu całe eskadry idące na wyzwolenie Portu Artura, a ich wcale nie było.

To samo zdarza się na tle religijnym.

Wojny krzyżowe w założeniu swem

Plany Hindenburga w r. 1918

JAK OBECNY PREZYDENT NIEMIEC CHCIAŁ ODGRANICZYĆ POLSKĘ

BERLIN. PAT. — Dziennik brukselski „Le Spier“ w numerze z dnia 9 b. m. zamieszcza obszerny memoriał prezidenta Rzeszy feldmarszałka Hindenburga, złożony w lipcu 1918 roku kanclerzowi i rządowi Rzeszy.

Memoriał ten rozwija powstały już w lipcu 1915 roku w kancelarii Rzeszy projekt utworzenia specjalnego pasa granicznego między mającym powstać państwem polskim a Rzeszą, uzasadniając postulat ten względami wojskowymi i narodowo-politycznymi. Celem tego pasa granicznego miało być według memoriału, „utworzenie drogi osiedlenia w pasie granicznym ludności niemieckiej, walu między przyszłym królestwem polskim, a Polakami w Prusach“.

Prusy Wschodnie uważa memoriał za dostateczne zabezpieczenie przez uzależnienie od Rzeszy Litwy i krajów bałtyckich. Memoriał domaga się zgermanizowania tego pasa pogranicznego, droga gospodarczego i politycznego opanowania go, proponując jako środki zaradcze: 1) przejście wielkiej i średniej własności ziemskiej w ręce niemieckie, 2) usunięcie ludności polskiej przez przymusowe wywłaszczenie około 50 proc. całego obszaru pasa granicznego, 2) osiedlenie na zdobytych w ten sposób terenach kolonistów niemieckich.

Przemówienie programowe kanc. Brueninga

BERLIN. PAT. — Wczoraj na wielkim meetingu partji centrowej, kanclerz Bruening wygłosił przemówienie programowe, udzielając odpowiedzi na pytania o zamierzeniach rządu Rzeszy po wyborach. — Przewodniczącemu kanclerza, oczekiwane z wielkim napięciem przez koła polityczne, nie przyniosło jednak wystarczających wyjaśnień. Odnosząc do pogłosek o rzekomych planach dyktatury, kanclerz stwierdził z naciskiem, że rząd oparty na dyktaturze nie mógłby bezwarunkowo kontynuować jego polityki. Kanclerz nie wie nic o planach dyktatury. Dopóki prezydent Hindenburg dierży w ręku ster państwa, nie dopuści on bezwzględnie do naruszenia podstaw konstytucji. Mowę kanclerza poprzedziła deklaracja kandydata czołowego partji centrowej Krohne, który podniósł, że centrum nie wyzecznie się nigdy polityki pokojowej, zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz granic państwa.

Skarga Kłajpedy do Ligi Narodów

KOWNO. PAT. — Kłajpedzianie złożyli do Ligi Narodów skargę na rząd litewski za bezprawia, poczynione w ostatnich czasach, a mianowicie zamknięcie sejmiku oraz utworzenie dyrektoriatu i pozostawienie go u władzy, pomimo wyrażonego mu votum nieufności.

Wybory przewodniczących komisji

GENEWA. PAT. — Przed zebraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów dokonane zostały wybory przewodniczących 6 komisji, którzy jednocześnie wejdą w skład prezydium Zgromadzenia Ligi. Na stanowisko przewodniczącego 1-ej komisji (prawnej) obrał został Scialoja (Włochy). Przewodniczącym drugiej komisji, zagadnień technicznych, został obrany Colijn (Holandia), trzeciej, rozbrojenkowej, Politis (Grecja), 4-ej, budżetowej — Carton de Wiart (Belgia), 5-ej zagadnień społecznych — hrabina Aponyi, pierwsza kobieta, która obrana została na stanowisko przewodniczącego tego rodzaju komisji. Wreszcie przewodniczącym 6-ej komisji, politycznej obrany został sir Robert Bordon. Komisja do ustalenia porządku dziennego wybrała przewodniczącą księżną Varnavida, posła siamskiego w Londynie. — Następnie odbyły się wybory na stanowisko wiceprzewodniczących Zgromadzenia, przyczem wybrani zostali Briand, Henderson, Curtius i Matsuidara.

były też na podłożu masowej sugestji.

— P. Profesorze, czy mistyfikacja może wchodzić tu w grę?

— Nie jest naturalnie wykluczona i ojarą jej mogły paść obie dziewczyny co z łatwością może się zdarzyć u ludzi o takim poziomie umysłowym, co wymienione.

Który z powyższych czynników (choroba psychiczna, autosugestia, sugestia, mistyfikacja) wchodzi tu w grę ściśle określić nie mogę, bowiem na miejscu wypadku nie byłem, jak również nie badałem dziewcząt. Wyliczam tylko panu wszystkie ewentualności.

Na zakończenie zwróciłem się do naszego Szanownego Rozmówcy z zapytaniem, dotyczącym możliwości uzdrowienia chorych w warunkach, jakie wytworzyły się pod Jaszunami.

— Krótko to panu wyjaśnię, odpowiada p. prof. Władyczko — wiara tworzy istotne cuda i bardzo często w naszych butelkach lacińskiej kuchni, nie leczymy sam lek, lecz ta wiara w dane lekarstwo.

W. L.



Miejsce „cudu“ w lesie ślezuńskim

Obok sosny, przy której miały się ukazywać zjawiska, stoją Władysława Adamowiczówna i Stanisława Korejwo

LOT NA WYSOKOŚĆ W BALONIE KULISTYM

PRZYGOTOWANIA PROFESORA PICCARDA.

Prof. Piccard z Augsburgu od dużego czasu przygotowuje oryginalną ekspedycję powietrzną. Ma on wzniesić się na wysok. 15 km. w balonie kulistym, który będzie posiadał zamkniętą hermetycznie gondolę.

Wysokość ta jest w zwykłych warunkach nieosiągalna dla człowieka. W tak zwanej stratosferze bowiem powie trze jest tak rozrzedzone, a temperatura tak niska, że człowiek, wybierający się w tak wysoką podróż, musi się odpowiednio przygotować i zabezpieczyć. Prof. Piccard sądzi, że najodpowiedniejszym punktem dla obserwacji naukowych będzie aluminiowa kula. Jedną połowę kuli pomalowana jest na czarno, druga zaś na biało, aby umożliwić regulowanie temperatury we wnętrzu kabiny.

Wiadomo bowiem jest rzeczą, że czarna barwa przepuszcza promienie ciepłe, a biała nie. Przez odpowiednie tedy natarcia czarnej czy białej powierzchni kuli, chce prof. Piccard umożliwić regulowanie temperatury we wnętrzu statku.

Gondola mierzy 2,10 m. przekroju i jest skonstruowana z blachy aluminiowej grubości na trzy i pół milimetra. Nie będzie ona przymocowana do balonu siatką ze sznurów, tylko zwiisać będzie na mocnych drutach. Przy kuli umocowany jest mały spadochron, który ma hamować upadek balonu przy opuszczaniu się.

Prof. Piccard zabezpieczył się przed wszelkimi niespodziankami stratosfery. Skodliwie dla organizmu ludzkiego promienie ultrafioletowe nie przeznika przez aluminium, a również niebezpieczne promienie „gamma“ nie znajdują się, zdaniem prof. Piccarda, tam w górze w niebezpiecznej ilości. Szybkość wznoszenia się uczony oblicza średnio na 54 km. na godzinę.

Przedsięwzięcie to finansuje „Fond National de la Recherche Scientifique“ (Fundus narodowy dla badań naukowych), łącząc na ten cel 400 tysięcy franków belgijskich.

Strat odbędzie się w Niemczech już w najbliższych dniach. Szczegóły lotu są przedmiotem ogromnego zainteresowania w kołach naukowych i w szerokiej rzeszach publiczności.

Prof. Piccard zaprasza do wzięcia udziału w tej ważnej dla nauki ekspedycji profesora Behunka głośnego w swoim czasie z nieudanej i tragicznej wyprawy gen. Nobillego.

Czy prof. Behunek przyjmuje zaproszenie wiadomo, w każdym razie zamierzenia prof. Piccarda uważa za bardzo ryzykowne.

BERLIN. (PAT) Według doniesień z Augsburga, wszystkie przygotowania do lotu balonem prof. Piccarda są ukończone. Zamykana hermetycznie kulista gondola aluminiowa, wewnątrz której czynione będą wszystkie doświadczenia i obserwacje na znacznych wysokościach, zaopatrzona jest w niezbędne instrumenty.

O ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, start na podbój stratosfery nastąpi jutro wczesnym rankiem. Na deszło już również zezwolenie na podjęcie tej próby. Do wypełnienia powłoki balonu przygotowane już wielkie zapasy wodoru, zawartego w 410 butlach. Według oświadczenia uczynnego, czuje się on zabezpieczony przed wszelkimi niespodziankami. Na podstawie dokonanych doświadczeń i obliczeń nie obawia się on ani uduśnienia z powodu braku powietrza dzięki zabranemu zapasowi tlenu, ani zima, panującego w wyższych strefach, wynoszącego od 60 do 70 st. Cels. poniżej zera. Dzięki odpowiedniemu wykorzystaniu promieniowania słonecznego sądzi on również, że uda mu się zapobiec zbyt gwałtownemu spadkowi

przy lądowaniu. Na wypadek pożaru, zarówno Piccard jak i jego towarzysze są zaopatrzeni w spadochrony.

Przy starcie, który odbędzie się z zamkniętymi terenów fabryki balonów w Augsburgu, poza przedstawicielami prasy obecni będą liczni zaproszeni goście.

Dyplomowana nauczycielka muzyki

z długoletnią praktyką w Polsce i zagranicą, posiadająca uzupełniające studia teoretyczne w konserwatorium wiedeńskim, poszukuje lekcji. Łaskawe oferty proszę kierować pod adresem: ul. Kalwaryjska 1 m. 11 W. Hartung.

POJAZDY MECHANICZNE W POLSCE

Ministerium robót publicznych opracowało statystykę pojazdów mechanicznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej na dz. 1 sierpnia rb. Według tej statystyki na terenie państwa kursuje obecnie, oprócz pojazdów mechanicznych wojskowych, 19283 sa motocykle osobowe prywatne 7282 drożki samochod, 6888 samochod ciężarowych, oraz 4.144 autobusy.

Razem w Polsce zarejestrowanych jest 37.597 samochodów, oprócz tego 6.769 motocykli, oraz 535 innych pojazdów mechanicznych na terenie całego państwa.

W porównaniu z pierwszym stycznią rb. przyrost półroczny ogólnej ilości pojazdów mechanicznych wynosi 3,7 proc.

Przebieganie jeden pojazd mechaniczny przypada w Polsce na 689 mieszkańców. Najwięcej stosunkowo samochodów ma Warszawa, w której jedno auto przypada na 114 mieszkańców, następnie województwo poznańskie — na 300 mieszkańców, województwo śląskie — na 365 mieszkańców, województwo krakowskie — na 635 mieszkańców, woj. łódzkie — na 767 miesz., woj. warszawskie — na 874 miesz., woj. łódzkie — na 1061 miesz., woj. kielecki — na 1143 miesz., woj. białostockie — na 1204 mieszkańców, woj. wileński — na 1229 miesz., woj. lubelski — na 2212 m. woj. poleskie — na 2539 miesz., woj. nowogrodzkie — na 2570 miesz., woj. wołyński — na 3299 miesz., oraz woj. tarnopolskie — na 4549 mieszkańców.

21 Państwowa Loteria Klasowa

V-ta klasa, 1-szy dzień ciągnięcia.

Przed przerwą.

Po 10.000 zł. wygrały nr.: 104675 168976 207960.
Po 5.000 zł. wygrały nr.: 38691 45231 169241.
Po 3.000 zł. wygrały nr.: 19017 60004 207255.
Po 2.000 zł. wygrały nr.: 82812 142713 194316.
Po 1.000 zł. wygrały nr.: 20951 21616 20147 41699 55445 110566 140528 149101 205360 206819.

Po 600 zł. wygrały nr.: 6117 24361 36007 59796 76894 96473 98736 114740 115093 134142 153375 154175 158900 165638 168082 168360 170890 177439 177725 183387 189095 197013 205028.
Po 500 zł. wygrały nr.: 2611 2785 3168 5313 10253 11708 12208 18687 21219 26369 30740 35256 37407 38428 44202 46718 47365 52106 60217 63722 64917 66521 67300 67854 68660 71745 86409 93597 95707 106680 109662 110537 112592 114341 115177 117181 119280 120939 122790 122969 124305 127625 133893 134199 141399 146259 151252 155212 156221 160290 160673 164277 164618 164917 165531 167349 175857 175937 185469 186492 186728 186753 187245 196026 198364 198553 201866 203976 206482 208009 208254 120470

Po przerwie.

10.000 zł. wygrał nr. 189602.
Po 5000 zł. wygrały nr.: 57782 93690 118474 169529 192022.
Po 3000 zł. wygrały nr.: 2398 20084 39235 193454.
Po 2000 zł. wygrały nr. 84131 140180 206904.
Po 1000 zł. wygrały nr.: 11356 16989 22252 29328 34604 73816 114704 149362 187479.
Po 600 zł. wygrały nr.: 6626 7810 311'95 66225 80580 113501 136627 137929 152074 152256 152530 180146 193989 202008.
Po 500 zł. wygrały nr.: 35 6120 8316 11765 15731 19360 20080 29076 30811 31506 32622 34661 37555 42539 46737 48797 50631 56799 56855 63737 65296 69768 70483 70753 73665 76439 77115 85117 92654 92558 93227 93767 95086 97548 98040 98249 102082 103998 106684 107648 109307 112761 112860 116984 116328 120583 123554 127149 127579 131091 136808 137848 138615 138757 142108 142158 142163 142892 145458 149573 153151 157825 159770 161523 162750 163068 166660 169623 177902 177714 182293 183748 188296 190623 196900 197654 200809 201060 201521 206381 209210 209864.

PIERWSZA MONOGRAFJA O ŻEROMSKIM

Stanisław Adamczewski: Serce nienasycone. Książka o Żeromskim z 8 ilustracjami. Wydawnictwo Polskie R. Wegner. Poznań).

I
W szeregu niezbyt coprawda długim — prac poświęconych twórczości Żeromskiego, które ukazały się w ciągu pięciu lat, dzielących nas od śmierci genialnego prozatora, na pierwszym miejscu umieścić należy rozprawę p. Stanisława Adamczewskiego. Na to naczelnie miejsce zasługuje ta książka nie tylko ze względu na swój rozmiar (obejmuje zgórą 400 stronice druku dużego formatu) ale i z uwagi na ambicję jej autora, który postanowił zgruntuować tajemnice wielkości Żeromskiego i dać czytelnikowi wyczerpujący przewodnik po krainie twórczości zawartej w dziełach tego pisarza. P. Adamczewski pragnął, jak sam powiada, dać: „raczej opis zjawiska, niżli właściwą krytykę. Raczej inwentaryzację motywów i dochodzenie twórczej mechaniki, niżli poszukiwania związków biograficznych i literackich parantel“. Ten inwentaryzatorski, opisany charakter swego studium o Żeromskim autor mocno akcentuje. Cel swojej pracy określa jasno i zadanie postawione sobie wykonywa całkowicie. Nie znaczy to, aby mógł całkowicie zadowolnić czytelnika, który wobec tak pracowitego i grun-

townego przeorania krainy twórczej Żeromskiego, czego dziełem swem dokonał p. Adamczewski, miał prawo oczekiwać czegoś więcej. Czego, to się okaże dalej w rozbiore „Serce nienasyconego“.

Z pośród dotychczasowych komentarzów Żeromskiego p. Adamczewski wyróżnia się niezwykle głębokim życiem się z pismami twórcy „Popiołów“. Nie kryje swego uwielbienia dla pisania, nie tai „wdzięczności za czarowne godziny, spędzone z jego dziełami“, która była mu bodźcem do napisania swego studium, ale też stara się nie zamykać oczu na „łumany, pustkowi i piargi jałowe“, trafiające się w owej rozległej krainie. Rezerwuje sobie stanowisko w miarę bezstronnego, choć entuzjastycznego badacza.

Stwierdza na samym wstępie z całą słusnością, że „wraz z Żeromskim przez polską umysłowość przetoczył się jakiś żywioł niezmierny“, co pośrednio stwierdzają nawet zagorzańscy przeciwnicy Żeromskiego, owi „odczynniki uników Żeromskiego“, których nie brak w szeregach naszej krytyki. Niema jednak dwóch zdań w tej krytyce, co do tego, że twórca „Wiatru od morza“ jest wielkością w historii literatury, a już inna sprawa: dodatnia czy ujemna wielkością.

Po lapidarnem skonstatowaniu tej

prawdy przystępuje autor do badania struktury twórczości Żeromskiego. Wychodząc z założenia energetycznej, biologicznej teorii sztuki, wedle której sztuka jest funkcją, pogłębiającą i rozszerzającą życie, a dzieło sztuki w stosunku do swego twórcy spełnia rolę akumulatora potencji psychicznej, nie znajdującą całkowitego ujścia w życiu normalnem, wskazuje p. Adamczewski, iż „nicią złotą, co się przewija przez wszystkie pisma Żeromskiego — jest probata dla życia, jego uwielbienie, nienasyconosc serca w jego doznawaniu“. Stąd tytuł i leitmotyw całego studium: serce nienasycone, a zarazem klucz do tajemnic sztuki Żeromskiego, jego stylu tak osobliwego.

Tym kluczem umiejętnie się posługując otwiera przed nami monografię skarbcie prozy Żeromskiego i wydobywa wszystkie zawarte w nich bogactwa, ale i bezwartościowe świeci delka. Cała uwaga autora studium skierowana jest na styl pisania. Cytując całemi stronicami z jego dzieł, analizując charakterystyczne cechy formy Żeromskiego drogą indukcji dochodzi zawsze do postawionej a priori tezy: serce nienasycone jest źródłem tej twórczości, jest ogniem, w którym kształtowało swój wyraz tworzywo poety. Żeromski — artysta, mistrz słowa polskiego przedewszystkiem i wyłącznie absorbuje uwagę badacza.

„Stąd to — jak sam wyznaje —

tak mała troska (jego) o to wszystko, co jest tam (w dziele Żeromskiego) przemijające: o Żeromskiego służebnictwo społeczne, o jego hasła gromadkie, jego programy, opinie — słowem, o całą publicystykę pisarza, zamalującą złoza kosztowne czyste kruszczo artysty“.

Otóż tutaj wysunąć wypada pierwsze, poważne zastrzeżenie. Zbyt moc no tkwił w Żeromskim instynkt społeczny, czy społecznikowski, zbyt ściśle i zbyt często przepłata się w twórczości jego linja zainteresowań społecznych z linją zagadnień czysto artystycznych, aby można było bez szkody dla całości obrazu, panoramy krainy twórczej Żeromskiego te dwie tyłoma nimmi związane ze sobą rzeczy w studium badawczem rozdzielać. Nie powinno mylić badacza to, że „w chwilach najwyższej świadomości twórczej buntował się (Żeromski) przeciw nieodpartemu nakazowi wewnętrznej apostołstwa narodowego i społecznego, że określał to służebnictwo swoje serdeczne jako „jarmzo“, jako „pańszczyznę“.

Nie należy brać nadzbyt dosłownie wznajana uczynionej przez samego Żeromskiego o psuciu balastem aktualnych „jakiejś takiej wartości swych pisanin“. W tem wyznaniu tkwi sporo subtelnej ironji. Mimo to, w istocie Żeromski wielokrotnie i szczerze utykał w „snozbizmie i postępie“, w „Projekcie akademii literatury“ na przeciążenie literatury polskiej tenden-

cjami narodowymi i społecznymi. Tkwiło w nim jednak owo społecznicostwo tyłoma korzeniami w głębie duszy wzniesione, że wydrzeć je stanął, znaczy to zdeformować mocno, jeżeli nie zubożyć rozpiętość jego organizacji twórczej.

Tembardziej pomijanie motywu społecznego w symfonji Żeromskiego wydaje się dziwne, iż sam p. Adamczewski przyznaje iż „i w tem okazywała się nienasyconosc serca... i w tem był chryzmat nieśmiertelności“. Arcyważna uwaga o tem, że społecznikostwo to było wyrazem „bolesnego poczucia odpowiedzialności moralnej za wszystko otaczające“, które pisarz nosił w sobie — nie może zastąpić w monografji szerszego opracowania tego motywu, opracowania takiego, jakiego doczekały się w tem studjum inne motywy nawet mniej ważne.

Drugie zastrzeżenie wysunąć muszę przeciw traktowaniu przedmiotu w zupełnem niemal odwracaniu od otoczenia, przeciw badaniu twórczości Żeromskiego jako zjawiska „samego w sobie“. I nie chodzi w tym wypadku o biograficzne podmalowywanie tła: warunków i otoczenia, gdzie kształtowała się psychika twórcy, bo metoda p. Adamczewskiego zgórą wylaczała takie podejście do tematu, ale o literackie, o konieczne paralele (nie parantele) artystyczne, choćby na obszarze literatury rodzimej, współczesnej Żeromskiemu, a to dla dobitniejszego uwypuklenia znamienych rysów indywidualności tego mi-

strza. Gdziekolwiek czyni coprawda techniką pisarską Żeromskiego a Sienkiewicza lub Prusa. Takie zestawienia, takie konfrontacje znakomicie ułatwiają orientację czytelnikowi, o co wszak monografiście głównie chodziło.

Tak więc w rozdziale „Demon muzyki“, gdzie autor oświeśla rolę muzyki w utworach Żeromskiego, wyraźnie odczuwa się brak porównania, choćby w paru przykładach, stosunku do muzyki Żeromskiego ze stosunkiem innych pisarzy do tej sztuki, krótkiego nawet zestawienia, jakie wzruszenia muzyczne wyrażał np. Sienkiewicz, czy Przybyszewski z jednej, a Żeromski z drugiej strony. Okazałoby się wtedy, jak dalece oryginalny i bliższy niż u tamtych, istoty rzeczy był wyraz muzycznych emocji u Żeromskiego. Po Mickiewiczu i Norwidzie jedynym u nas pisarzem, który muzykę nie tylko czuł, ale i rozumiał, posiadając niewątpliwie dar muzycznego myślenia. Odnoszące się do muzyki partje prozy autora „Róży“ zawierają swoiście „wyrazistosc dźwiękową“, którą p. Adamczewski umiejętnie analizuje, lecz w innym rozdziale („krasa rzeczy“ str. 304). Tymczasem taka „mikrologia“, taki rozbiór morfologiczny wprost konieczny był w tej części monografji, o której mowa. Bogaty zwłaszcza materiał do analizy rytmicznej no-dźwiękowej daje opis trio skrzypcowego z „Róży“.

Trzecia wreszcie i niemniej ważną lukę w cytowaniu monografji stanowi

Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Eksport papierówki z terenu w-w północno-wschodnich zaostatnie pięciolecie

Publikacja danych statystycznych, dotyczących przewozu towarów kolejami z oznaczeniem stacji nadania i stacji, względnie krajów, przeznaczenia — datuje się od roku 1924. Jednak dane za rok 1924 obejmują niecały rok, lecz tylko ostatnie 9 miesięcy skutkiem czego dane te tracą na war-

tości porównawczej. Dlatego też, zestawiając poniżej eksport zagranicę papierówki w tonnach i w stosunku procentowym do ogólnego wywozu z Polski, w zestawieniu temy wyeliminowaliśmy rok 1924, uwzględniając tylko ostatnie pięciolecie 1925 — 1929 r.

Eksport	Rok 1925		Rok 1926		Rok 1927		Rok 1928		Rok 1929	
	tonn	proc.	tonn	proc.	tonn	proc.	tonn	proc.	tonn	proc.
Z w-wa Wileńskiego	145765	21.1	258629	23.2	277969	22.4	262905	22.7	209997	21.0
Z w-wa Nowogródzkiego	141345	20.4	268643	24.1	312279	25.2	201603	17.4	216385	21.6
Z obu województw łącznie	287110	41.5	527272	47.3	590248	47.6	464508	40.1	426382	42.6
Z całej Polski	692217	100.0	1114271	100.0	1240461	100.0	1157670	100.0	1000992	100.0

Widzimy zatem dość znaczne wahania eksportu w poszczególnych latach bez zaznaczania się jakiegokolwiek wyraźnej tendencji. W cyfrach absolutnych wywóz z w-wa Wileńskiego od r. 1925 stale wzrasta do roku 1927 włącznie, w następnych latach spada. Wywóz z w-wa Nowogródzkiego od r. 1925 do 1927 włącznie również

wzrasta, zmniejszając się w r. 1928 o przeszło 110 tysięcy tonn, zwiększając się natomiast nieznacznie w r. 1929.

Znaczne wahania wykazuje eksport papierówki do innych województw (cyfry przybliżone i zaokrąglone w tonnach):

Wywóz	r. 1925	r. 1926	r. 1927	r. 1928	r. 1929
z w-wa Wileńskiego	11100	5200	3450	20300	39700
z w-wa Nowogródzkiego	2000	6850	7100	20200	25100
razem	13100	12050	10550	40500	64800

W odniesieniu do w-wa Nowogródzkiego zauważa się stały wzrost wywozu papierówki do innych województw, początkowo bardziej powolny, zaś od r. 1927 bardzo znaczny. Z w-wa Wileńskiego do r. 1927 włącznie wywóz ulegał zmniejszeniu, w r. 1928 osiąga cyfrę przeszło 20 tysięcy tonn wobec 3450 tonn w r. 1927 i wzrasta w r. 1929 prawie dwójnasób.

Dla bliższej charakterystyki wywozu papierówki, udziału w tem poszczególnych kierunków wywozu przytoczamy po niżej bardziej szczegółowe dane dotyczące roku 1929:

a) Eksport do innych województw wynosił w r. 1929 z w-wa Wileńskiego, jak wyżej już podaliśmy 39700 tonn. Największe nadania były ze stacji: Jaszyn (6498), Krzywicz (4706), N. Wilejka (3485), Worołajewo (3065), Olkieniki (2033), Wilejka (1973), Rudziszki (1954), Mołodczyno (1582), Parafianów (1547), Gela (1263), Głębokie (1236), Podwilje (1135), Usza (1119). (Na pozostałych stacjach w-wa Wileńskiego nadania nie przekraczały 1000 tonn, wahały się w granicach od 15 do 981 tonn).

Z w-wa Nowogródzkiego eksport do innych w-wa w r. 1929 wynosił 25100 tonn. Największe nadania miały miejsce na stacjach: Juraczki (6503), Stojpc (4100), Nowojelna (2150), Niemen (2035), Skrzybowo (1306), Bieniakonie (1277). Na pozostałych stacjach nadania wahały się od 52 do 835 tonn.

b) Obrót wewnątrz. Przewozy kolejowe w obrocie papierówką w granicach sąrowego województwa wynosiły w r. 1929: z w-wa Wileńskiego przeszło 13200 tonn, z w-wa Nowogródzkiego przeszło 3200 tonn.

c) Tranzyt kolejami wojewódzkiemi, miały miejsce przez stację Stojpc wyrażał się w r. 1929 cyfrą 165681 tonn.

d) Eksport zagranicę. W r. 1929 eksport papierówki z terenu w-wa Wileńskiego wynosił 209997 tonn w tem:

do Prus Wschodnich	41287 tonn
do Niemiec	167142 tonn
do Łotwy	1553 tonn
do Czechosłowacji	15 tonn

Największe nadania były ze stacji: Worołajewo (20297 tonn), Olechnowice (17226), Wilejka (14855), Litynty (11847), Krzywicz (11215), Parafianów (10470).

szkicowości i pewna jednostronność w traktowaniu sylwetki duchowej pisarza, którą ukazuje nam autor poprzez karty jego dzieł. Serce nienasycone — to niezaprzeczenie potężny motor w mechanizmie twórczym pisarza. Ale w niektórych wypadkach ta naczelna teza p. Adamczewskiego nie wszystko może wytłumaczyć w skomplikowanej strukturze Żeromskiego. Szuka się tam jeszcze innych, może mniej silnych, lecz równie (w pewnych razach) decydujących czynników. Trzeba się pokusić chyba o psychoanalizę, aby znaleźć wytłumaczenie takiego np. zagadkowego zjawiska w twórczości autora „Dzień w grzechu”, jakim jest jego skłonność do tragicznych powikłań sytuacyjnych, co jedni nazywają „pasją okrucieństwa”, drudzy „mazochizmem” inni wreszcie „rozpaczyliwym pesymizmem”.

„Bywa też Żeromski — pisze cytowany autor — nieubłagany okrutny w snuciu historii swych głównych bohaterów, w rozwiązywaniu wątków ich dzieł. Tutaj zapewne oddziaływał czynnik, niezmiernie silny u Żeromskiego... nieprzeprzarta wrogość dla literackich konwenansów. Zwłaszcza dla konwenansu „szczęśliwego zakończenia” fabuły powieściowej, do jakiego przyzwyczaili czytelników nasi romansowiści od Korzeniowskiego po Sienkiewicza. Konwenansowi temu ostro przeciwstawił się Żeromski i t. d.

Na takie wyjaśnienie trudno się zgodzić! Trudno — również zwalczać tę niewątpliwie istniejącą u niego pasję

okrucieństwa na karb „niepokonanej jego skłonności do dysonansów”. Zbyt potworne obrazy umie tworzyć to czarne, które pióro dla odstraszenia winnego, i bodaj nieistotnego w fakturze powieściowej konwenansu, zbyt szarpnięcie i zgrzytające są te dysonanse, aby tłumaczyć je tylko skłonnością. Dziwaczna to skłonność! Naprawdę chorobliwa — i jeżeli nie znajdujemy głębszego wytłumaczenia tego zjawiska, zarzut „mazochizmu literackiego”, uczyniony Żeromskiemu przez niektórych krytyków, ostaje się w mocy. Mnie się wydaje, że okrucieństwo Żeromskiego jest w równej mierze wynikiem wewnętrznego załamania się autora, tragizmu jego, jego „psyche”, jak i „wyżyciem” w sztuce pewnych uraz psychicznych, utajonych leków, toksyn moralnych, hamujących normalne procesy duchowe. Te dwa podskórne prądy wyrzucające na powierzchnię dwie pełne zgrozy i okropności stronic, w ścisłym pozostałym związku ze sobą, chociaż jeden nurt krąży w sterze ogólnoludzkich doświadczeń duszy, a drugi ukryty jest głębiej, w osobistych przeżyciach pisarza; narazie postawić go należy w spokoju, o ile nie chcemy rozstrząsać intymnej biografii autora, na co może przyjdzie kiedyś czas, jak przyszedł na Mickiewicza.

Tadeusz Łopalewski.

316

KONFERENCJA PRASOWA w Izbie Przemysłowo-Handlowej

W dniu wczorajszym odbyła się w Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja prasowa zwołana przez Dyrektora Izby prof. Władysława Zawadzkiego.

Pan profesor przybył do sali obrad w towarzystwie szefa kancelarii Izby p. Jurkiewicza i wygłosił do zebranych przemówienie na temat odbytego ostatnio we Lwowie kongresu Izby.

Po oficjalnym otwarciu Kongresu, zabrał głos p. minister Kwiatkowski za znaczącą we wstępie do przemówienia, że Pan Marszałek Piłsudski polecił mu podkreślić, że nowo utworzony rząd obok spraw ustrojowych specjalnie zajmie się sprawami związanymi z życiem gospodarczym kraju.

Następny mówca p. wiceminister Starzyński mówił o stosunkach podatkowych i reformach w tej dziedzinie na korzyść przemysłu i handlu i sensie obniżenia tych podatków. Mówca podaje cyfry oznaczające w jakiej dziedzinie rząd poczynił już konkretne kroki zapewniające płatnikom ulgi.

Poza tem wygłoszono pięć referatów na plenum, a m. in. referat dyrektora Izby wileńskiej prof. W. Zawadzkiego n. t.: „Przepisy materialne państwowego systemu podatków bezpośrednich”. (Referat ten został wydrukowany przed kongresem i rozestany wszystkim uczestnikom (przyp. Redakcji)).

W pracach kongresu wzięło udział trzysta osób, a w tem dwustu radców ze wszystkich Izby.

Wileńska Izba reprezentowana była przez dwadzieścia osób.

Prace kongresu odbywały się w ten sposób, że utworzono szereg sekcji, które przygotowywały materiał dla plenum.

Wyniki prac kongresu ogłoszone zostaną w druku. Obecnie wszystkie postulaty wysunęte podczas dyskusji i przyjęte następnie zostaną opracowane redakcyjnie, a następnie przekazane władzom odpowiednim do ewentualnego zatwierdzenia i zrealizowania.

W dalszym toku konferencji p. profesor Zawadzki udzielił wyjaśnień na pytania zadawane przez wysłanników poszczególnych pism. Z wyjaśnień tych wynika, że w przeciągu bieżącego roku, na skutek starań wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, władze centralne przystąpią do wypracowania i podatkowych, a m. in. zwolniono eksport lnu od podatku obrotowego, obniżono podatek obrotowy od eksportu papierówki, (rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach), obniżono stopę procentową i kar za zwłokę oraz szereg innych ulg tego typu.

Prowadzona jest szeroko akcja w kierunku spowodowania obniżenia podatku przemysłowego. Sprawa ta jest na dobrej drodze i należy się spodziewać, że projekt opracowany swego czasu przez Min. Skarbu zostanie przyjęty i odnośne rozporządzenie ukaże się w drodze dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niemal równocześnie z kongresem Izby obradował kongres Izby polsko-ruśnickiej. Wzięło w nim udział kilku przedstawicieli Izby rumuńskiej oraz przedstawicieli Izby: lwowskiej, łódzkiej, bielskiej, warszawskiej, krakowskiej i wileńskiej (w osobie prof. Zawadzkiego).

Omawiano głównie sprawy komunikacyjne i celne. W sprawach komunikacyjnych uzyskano konkretne wyniki. Przedstawiciele Rumunii prosili m. in. o pewne zmiany w technice kontyngentowania.

Uchwalono, że następny kongres odbędzie się w sierpniu roku następnego w Bukareszcie.

Na zakończenie obrad p. dyrektor Zawadzki zwrócił się z apelem do przedstawicieli pism aby zechcieli przedstawiać stały kontakt z Izbą, zapewniając ze swej strony jaknajdalej idącą pomoc oraz zaprosił wszystkich obecnych na plenarne posiedzenie Izby jakie odbędzie się w dn. 21 b. m. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego. W. T.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Z Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie. Firma amerykańska Campbell Paterson and Company Inc., 84 William Street New York City zaofiarowała swe usługi jako pośrednik w umieszczeniu w przemysle w Stanach Zjednoczonych Amer. Pół. wynalazków z nierzadziejich dziedzin.

Wspomniana firma trudni się załatwianiem wynalazków oraz ich finansowaniem względnie pośrednictwem w finansowaniu.

ASPIRIN
W TABLETKACH

Srodek tak wspaniale ośmierzający, jak jest często przedmiotem podrobienia. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

KIEDYŻ DOKOPIEMY SIĘ DO STACJI AUTOBUSÓW ZAMIEJSKICH?



Magistrat wileński od dłuższego czasu rozkopuje góry w pobliżu ulic Sierakowskiego i Jakóba Jasińskiego. Ziemia zwożona jest nad brzeg Wilji, a oczyszczony plac koło Piękietki służyć będzie w przyszłości za stację autobusów zamiejskich. Tę niezwykle palącą inwestycję załatwia się złotym krokiem.

„ZEPPELIN“ PRZELECIAŁ NAD TURMONTAMI

Wczoraj w południe w pobliżu Turmont na terytorium Polski przeleciał kierując się na Połock sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin”. Sterowiec leci przez Królewicze do Moskwy. Powrót jego nastąpi jeszcze w tym tygodniu, również przez kawałek terytorium Polski — Zeppelin uda się do Genewy, zabierze stamtąd członków delegacji niemieckiej, biorących udział w obradach Ligi Narodów i odwiedzie do Berlina, by umożliwić im złożenie głosów jako wyborcom Reichstagu.

Hr. Zeppelin wyleciał z Friedrichshafen we wtorek o godz. 7-ej wieczorem i oczekiwany był w Moskwie we środę o 6-ej po południu. Średnia szybkość lotu sterowca wynosi 100 km. na godzinę. Na pokładzie „Hr. Zeppelina” znajduje się 57 ludzi w tem 17 pasażerów. Między innymi lecą trzej obywatele sowieccy: 5 Niemców, 3 Holendrów, jeden Anglik, 1 Fin i 1 Szwajcar.

Jednym z pasażerów sowieckich jest przedstawiciel agencji telegraficznej Tass, którego zadaniem jest informowanie prasy sowieckiej w czasie lotu sterowca. Przed startem odbył właśnie korespondent Tass'a rozmowę z komendantem „Hr. Zeppelina” dr. Eckenerem, w której dr. Eckener tłumaczył, dlaczego podczas raidu dookoła świata, jaki w roku ubiegłym odbył „Hr. Zeppelin” nie odwiedził Moskwy. Według dr. Eckenera przyczyną były warunki atmosferyczne a nie, jak myślnie przedstawiały sprawę niektóre dzienniki niemieckie — wrogi stosunek załogi sterowca do państwa gwałtownie przeciwnego. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie wzdłuż niemieckiego wybrzeża Bałtyku, nad Prusami Wschodnimi: Litwą do Dyneburga a stamtąd wzdłuż linii kolejowej Ryga — Moskwa.

KRONIKA

CZWARTEK
11 Dnia
Jacka M.
Jutro
Odwona

W. słońca o godz. 5 m. 3

Z. słońca o godz. 6 m. 3

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie.

z dnia 10. IX. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 760

Temperatura średnia -1-10

Temperatura najwyższa -1-13

Temperatura najniższa -1-8

Opad w milimetrach: 2,2

Wiatr { Północno-wschodni

przeważający

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

U w a g a: pochmurno — zrana i popoł. deszcz

MIEJSKA

— Subsydia miejskie. Magistrat wyasygnował 85 tysięcy złotych na rzecz instytucji dobroczynnych Wilna tytułem subydium za miesiąc wrzesień.

— Nadzór nad cenami stołu przedłużony. W bieżącym miesiącu stracił swą moc zarządzenie zezwalające starostwu grodzkiemu mieć nadzór nad cenami chleba i mięsa i regulować takowe.

Władze centralne postanowiły nadzór ten przedłużyć do 31 roku. W celu ujednolinitenia cen na całym obszarze Państwa ceną sół w sprzedaży detalicznej została oznaczona na 36 groszy za kilogram. Cenę tę obowiązują od 16 bm.

POCZTOWA

— Podwyższenie kwot przekazów pocztowych. Władze pocztowe wydały polecenie urzędowi pocztowym przyjmowania przekazów pocztowych i telegraficznych do kwoty 2 tys. zł. na jeden przekaz.

Dotychczas można było wysłać pocztą tylko 1 tys. zł. Jednocześnie podwyższono do 2 tys. zł. obciążenie przesyłki listowej przez pobranie.

— Ulgowe opłaty dla paczek z książkami. Pocztą wprowadzają ulgowe opłaty dla paczek zawierających książki.

Z ulg korzystają księgarnie w stosunkach między sobą i z osobami prywatnymi, zakłady naukowe jeśli utrzymują stosunki z firmami księgarskimi.

KOLEJOWA

— Ruch towarowy z Rosją i Łotwą. Za ub. 4 tygodnie do Rosji odesłano z Polski 295 wagonów towarów, zaś z Rosji 240. W tym samym czasie do Łotwy przeszło 416 wagonów z Łotwy — 328.

UNIwersytecka

— Z Uniwersytetu. Egzamin magisterski na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w terminie jesienno-r. 1930 akademickiego 1929 — 30 odbywać się będą od 1 października 1930 r. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie od 15 do 20 września br.

TOWARZYSKA

— Ślub. We środę, dnia 10 września r. b. w kościele po-Dominikańskim św. Duchy, ks. proboszcz Adam Kulesza pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Jadwigą Burhardtówną a panem Stanisławem Bibersztejn-Machnickim.

WIEŚCI PRZEDWYBORCZE

MIANOWANIE CZŁONKÓW OKR. KOM. WYB.

W dniu dzisiejszym wojewoda ogłosił nominację członków okręgowych komisji wyborczych przez niego mianowanych, zaś Rady Miejskie i Sejmiki powiatowe dokonają wyboru członków okręgowej komisji wyborczej. W dniu 13 b. m. skład komisji będzie podany w dzienniku urzędowym, zaś komisje wyborcze ogłoszą o dniu wyborów, godzinach głosowania i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów na posłów.

ZAKOŃCZENIE SPISÓW W KOMISARJATACH

W poszczególnych biurach meldunkowych ukończono wczoraj spisy uprawnionych do głosowania.

Dziś nastąpi sporządzenie spisów według przydziału do komisji obwodowych.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Otwarcie sezonu zimowego. W sobotę najbliższą 13-go bm. gruntownie odnowiony teatr miejski na Pohulance otworzy swe podwoje. Dyr. A. Zelwerowicz wprowadza w dniu tym na scenę świetną komedję Blizńskiego „Rozbitki” z galerii doskonale podpatrzonej typów ubiegłego stulecia. W wykonaniu sztuki biorą udział wybitniejsi siły zespołu z dyr. A. Zelwerowiczem niezmównym w roli Dzierżewskiego. Nowa wystawa według projektów J. Hawrykiewicza Biety ju. są do nabycia w kasie zamawian, oraz kredytowane (dla wojskowych) ze zniżką 35 proc. są ważne. Początek o godz. 8.

— Teatr miejski w Łutni. Dziś z powodu próby generalnej, teatr nieczynny.

— Otwarcie sezonu zimowego. Jutro w piętnastą nastąpi otwarcie sezonu zimowego w teatrze Łutnia.

Gmach teatralny został zaopatrzony w nowe wygodne fotole.

Sezon zainaugurują pełna pogodnego humoru i dowcipu komedia polska Rączkowskiego „Nad polskim morzem”. Akcja tej sztuki odbywa się na wybrzeżu morskim w Gdyni.

Komedia ta posiada wszelkie walory artystyczne aby zdobyć uznanie całego Wilna. Wśród wykonawców zaprezentują się nierzadkie siły. Reżyseria spoczywa w rękach dyr. A. Zelwerowicza. Dekoracje wykonane w pracowniach teatrów miejskich pod kierownictwem J. Hawrykiewicza.

Legitymacje ulgowe nowego typu oraz kredytowane (dla wojskowych) ze zniżką 35 proc. są ważne. Bilety nabycia można w kasie teatru Łutnia od 11 — 9 w. Początek o godz. 8.

— Przedstawienie popołudniowe w Łutni. W niedzielę nadchodząca ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach zniżonych, doskonała komedia Verneulla „Moja panna mama”. W obsadzie premierowej.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Kobieta i żywioł.
Heljos — Marsz weselny.
Światowid — Bohater krwawej areny.
Wanda — Nędznicy.
Kino Miejskie — Tajemnica starego rodu.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w ciągu doby. Od 9 do 10 bm. znaleziono okółem wypadków 45, w tem kradzieży 4, opilstwa 10, przekroczeń administracyjnych 19.

— Napad pod Solecznikami. Nocy onegdajszej koło W. Solecznika dwóch osobników napadło na wiozącego transport piwa Zenona Sienkiewicz. Napastnicy odebrali część transportu i uciekli.

W parę godzin potem, policja ujęła winnych, którymi okazali się Winc. Kiselewski z Solecznika i Władz. Kozakiewicz ze wsi Zawiszany gm. Solecznickiej.

— Kradzieży. W dniu 9 bm. Asbel Jude-sowi Nowogródka 16 w nocy z 8 na 9 bm. z mieszkania skradziono różną garderobę, kamską i męską oraz bieliznę wartości 300 złotych.

— Uciekli z Rosji Sow. Kolo wsi Wardowice gm. dolinowskiej przekroczył granicę z Rosją Augustynowicz Antoni, mieszkaniec wsi Zapole, zaś na terenie gminy ilskiej przekroczyła granicę rodzina Surków, składająca się z 5 osób.

— Śmierć w stawie. W maj. Michalino, gm. dunilowskiej Korecka Anna, lat 3 doznała ataku epileptycznego wskutek czego upadła do stawu i utonęła.

— Pożar stodół ze zbiorami. W maj. Konstantynowie gm. swirskiej spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami zboża przyczyniając straty Skarszyskiemu Augustowi i Guszowskiemu Leonardowi na sumę 50 tys. zł.

Uwaga!

Pokój lub 2, słoneczne, z osobnym wejściem, mogą być z całodziennym utrzymaniem (dla uczni pomoc w nauce bezpłatnie na miejscu), bardzo tanio od zaraz. Wiadomość: ul. Legjonowa 29-a m. 6.

Por. Iwaszkiewicz aresztowane w Litwie

Z pogranicza donoszą, że w Kalwarii władze litewskie aresztowały wileńszczyznę, porucznika rezerwy W. P. Iwaszkiewicza, jego siostrę nauczycielkę, oraz jeszcze dwie osoby. Iwaszkiewiczowi zarzucają działalność antypaństwową.

TOWARY POLSKIE JADĄ DO LITWY

Mimo, że z Kownem nie mamy żadnych bezpośrednich stosunków handlowych, towary nasze mają na tamtejszym rynku stały zbyt. Np. w ub. miesiącu przez stację Raczki przeszło do Litwy 18 wagonów manufaktury, cukru i galanterji.

UWADZE FIRM OGŁASZAJĄCYCH!!!

Każda firma w czasie trwania Targów Północnych umieszczając ogłoszenia w pismach miejscowych za pośrednictwem

BIURA REKLAMOWEGO

STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

placi za reklamę megafonową (mówioną) wygłaszającą codziennie na terenie Targów po cenie

znacznie niższej.

